

Andrzej Pieczewski

Gospodarka i społeczeństwo carskiej Rosji wobec przyszłej wojny totalnej : predykcje Jana Gottlieba Blocha

Polityka i Społeczeństwo nr 2 (13), 113-125

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Pieczewski*

**GOSPODARKA I SPOŁECZEŃSTWO
CARSKIEJ ROSJI WOBEC
PRZYSZŁEJ WOJNY TOTALNEJ.
PREDYKCJE JANA GOTTLIEBA BLOCHA**

**ECONOMY AND SOCIETY OF TSARIST RUSSIA TOWARDS
THE FUTURE TOTAL WAR. PREDICTIONS OF JOHN BLOCH**

Abstract

The aim of this article is to present John Bloch's (1863–1902) analysis contained in the book *Future War*. This analysis concerns the behavior of Russian economy and society in the context of future total war (WWI). The author concludes that Tsarist Russia should better overcome war difficulties than other Western European countries. His claims were based on assumptions that societies of richer countries would hardly bear the inconvenience the war brings them. The poorer and less civilized Russian society and less developed Tsarist economy could bear more. Therefore Bloch claimed that the threat of socialist revolution referred more to Western Europe. His predictions turned out to be false. Financing and food supply for the large Russian army led to the impoverishment of society and hunger. As a result, the socialist revolution broke out in Tsarist Russia.

Key words: World War I, economy of Tsarist Russia, John Bloch

Wprowadzenie

Jan Gottlieb Bloch¹ (1936–1902) – przemysłowiec, finansista, filantrop, wielki budowniczy kolei żelaznych w Królestwie Polskim – pod koniec swojego życia zainteresował się zagadnieniami wojny i pokoju. Nigdy dotąd

* Instytut Ekonomii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. 41, 90-214 Łódź, e-mail: apieczewski@uni.lodz.pl

¹ W literaturze polskiej życiorys Blocha pojawia się w książkach: *Kapitalista, pacyfista, filantrop. Jan Bloch (1863–1902)*, red. A. Żor, 2014, Warszawa; A. Żor, 2005, *Figle historii*, Toruń; R. Kołodziejczyk, 1983, *Jan Bloch (1863–1902). Szkic do portretu „króla polskich kolei”*, Warszawa; A. Bocheński, 1997, *Wędrowniki po dziejach przemysłu polskiego*, Warszawa; A. Bocheński, 1985, *Niezwykłe dzieje przemysłu polskiego*, Warszawa; oraz w artykułach J. Bugajskiego, R. Kołodziejczyka, E. Małeckiej, R. Szubańskiego, A. Wernera.

nie zajmował się kwestiami wojskowości, nie odbył też służby wojskowej. Sytuacja międzynarodowa i rosnące napięcie pod koniec XIX w. związane z przygotowaniem do europejskiego konfliktu militarnego skłoniły go jednak do podjęcia badań na ten temat². Początkowo Bloch zwrócił się w imieniu kupiectwa warszawskiego o udostępnienie materiałów dotyczących ochrony stolicy Królestwa przed następstwami możliwych działań wojennych. Z przerażeniem stwierdził, iż dokumenty są zdominowane przez aspekty czysto wojskowe, brak w nich natomiast zagadnień zaopatrzenia, opieki medycznej, ewakuacji ludności. Sprawa nie należała do błahych, gdyż właśnie teren Królestwa miał być (według strategii militarnej carskiej Rosji) miejscem starć wrogich wojsk. Troska o los stolicy zadecydowała, że Bloch zajął się tym zagadnieniem. Powstała mała rozprawka, potem kilka artykułów, aż wreszcie skończyło się na niezwykle głębokiej analizie wielu aspektów przyszłej wojny³ zamkniętej w pięciotomowym dziele liczącym 3 tys. stron, wydanym w kilku językach – *Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym* (Bloch 1900). Sam Bloch pisał, że jego pierwotnym zamiarem było „wyświetlić, jakie warunki znalazłaby w naszym kraju wojna ciągnąca z zachodu i jakie by zjawiska wywołała. O studiach czysto wojskowych nie myśleliśmy. Prędkośmy się jednak przekonali, że jeżeli się nie wie ściśle, co jest wojna, jaką ona będzie, jakie ona ma środki i jaką metodę, to niepodobna wytworzyć sobie żadnego pewniejszego pojęcia, jak długo ona potrwa i w jakim stosunku stać będzie względem mieszkańców” (Bloch 1893: 576). Praca, jak się miało okazać, nad dziełem jego życia, pochłonęła go całkowicie.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie analizy J. Blocha dotyczącej zachowania gospodarki i społeczeństwa rosyjskiego w trakcie wybuchu ewentualnej wojny totalnej. Wojna ta w rzeczywistości doszła do skutku. Nazwana została przez jej współczesnych Wielką Wojną, a potem I wojną światową. Zestawienie wniosków Blocha i rzeczywistości, jaką przyniósł pierwszy światowy konflikt, posłuży weryfikacji jego predykcji.

Przyszła wojna – charakterystyka dzieła i działalności na rzecz pokoju jej autora

Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym stanowi wnikliwą i głęboką analizę totalnego konfliktu zbrojnego-

² W 1893 r. Francja i Rosja zawarły przymierze. Zacieśniały się stosunki Austrii z Niemcami i jednocześnie rosło napięcie w stosunkach rosyjsko-austriackich.

³ Zobacz więcej: *Jan Gottlieb Bloch (1836–1902) – Szkic biograficzny*, Strona internetowa Towarzystwa im. J.G. Blocha w Warszawie, <http://www.bloch.org.pl/nowy/Szkie.doc>, s. 14.

go na trzech płaszczyznach: 1) technicznych środków zniszczenia i skutków ich użycia, a także oblicza nowej armii (stworzonej na bazie osiągnięć rewolucji przemysłowej) i pola walki, 2) ekonomicznych potrzeb wojska i ludności oraz gospodarczych następstw światowej wojny dla poszczególnych krajów oraz Europy jako całości, 3) możliwych politycznych i społecznych wstrząsów występujących w trakcie i po zakończeniu konfliktu.

Przyszła wojna totalna, zdaniem Blocha, będzie diametralnie różnić się od poprzednich znanych ludzkości konfliktów. Przede wszystkim, wyróżnikiem będzie tu zaangażowanie w nią nieporównywalnie większego potencjału ludzkiego i materialnego. Wskazuje on również na niemające precedensu zniszczenia i straty ludzkie, jakie mogą wystąpić ze względu na zastosowanie środków walki dających ogromne możliwości destrukcji. Wymienia również cały szereg ekonomicznych następstw totalnego konfliktu. Należą do nich: materialne straty wojenne, powstanie ogromnych długów wojennych, załamanie budżetów walczących państw, zjawiska inflacyjne na dużą skalę, załamanie systemów bankowych i systemu waluty złotej, dekapitalizację przemysłu, co w efekcie spowoduje drastyczny spadek poziomu życia ludności. Następstwem chaosu ekonomicznego miała być postępująca destabilizacja polityczna. Towarzyszyć jej miała destabilizacja społeczna w postaci strajków, buntów, zamieszek, które mogą przerodzić się (czego obawiano się najbardziej) w rewolucję socjalistyczną.

Zaprezentowana przez Blocha analiza ma charakter naukowy. Taki charakter mają również wnioski cząstkowe pracy. Meritum i przesłanie dzieła cechuje natomiast wydzwięk ideologiczny (pacyfistyczny) i jest on zaskakująco prosty – wojna we współczesnym kształcie nie ma sensu. Nie będzie w niej zwycięzców i zwyciężonych. Wysiłek w nią włożony wyczerpie walczące kraje pod względem ekonomicznym oraz zdestabilizuje je politycznie i społecznie. Jak pisze Grzegorz Bąbiak (Bąbiak 2005: 7), Bloch w swych rozważaniach dowodził nieprawdopodobieństwa wybuchu wojny. Było to swoiste zaklinanie ówczesnych mężów stanu, próba przeprowadzenia wielostronnego dowodu, iż z punktu widzenia logiki politycznej przyszła wojna może oznaczać zagładę ludzkości, a więc jest niemożliwa.

W cyklu artykułów pisał: „Wojna wywołana przez Niemcy równałaby się w istocie samobójstwu. Pozbawiłaby ona miliony ludzi codziennego kawałka chleba, o normalnym więc poborze podatków dla zaspokojenia potrzeb budżetowych mowy być nie mogło. Tymczasem dla milionowej armii, jaką by wystawiły Niemcy, na konieczne wydatki potrzeba by dziennie więcej niż 20 milionów marek” (Bloch 1901 A: 3). Dowodził, że trudności handlowe, które mogą stać się przyczyną kon-

fliktu, a będą na pewno jego najdotkliwszymi skutkami, mogą pociągnąć za sobą zmiany o rewolucyjnym charakterze. Jedyne sposoby polubownego załatwienia sporów widział w traktatach międzynarodowych, szczególnie zaś, jak podkreślał, „z uwagi na współzawodnictwo Ameryki, zyskujące z dniem każdym przewagę na rynkach europejskich, oraz z uwagi na interesa rolnictwa całego świata” (Bloch 1901 A: 2). Jak pisze G. Bąbiak, w *Przyszłej wojnie...* dowodził ponadto, że żywiołowo rozwijająca się gospodarka amerykańska poszukująca zaborczo nowych nabywców, jeśli nie napotka zdecydowanego oporu w osłabionej wojną Europie, zdoła ją wyrzucić nawet z jej własnych rynków, wywołując szkody ekonomiczne nie do odrobienia (Bąbiak 2005: 14).

Bardzo rzadko zdarza się w naukach społecznych, że predykcja autora jest wysoce trafna. W tym wypadku jednak celność przewidywań Blocha na poziomie ogólnym jest imponująca. I wojna światowa zdestabilizowała Europę. W Rosji i Niemczech, poprzez perturbacje ekonomiczne i społeczne, jakie wywołała, była przyczyną narodzin dwóch antyludzkich ideologii – komunizmu i nazizmu. Nazizm doprowadził do kataklizmu II wojny, a komunizm przez dziesiątki lat podsycił konflikty zbrojne na całym świecie. W efekcie, zgodnie z przewidywaniami Blocha, Europa oddała cywilizacyjną i gospodarczą palmę pierwszeństwa Ameryce.

Przyszła wojna... przyniosła jej autorowi światowy rozgłos. W sierpniu 1898 r. młody car Mikołaj II wystąpił z inicjatywą zwołania międzynarodowej konferencji pokojowej w Hadze. Wydał on manifest przeciw wojnie, w którym jota w jotę powtórzył argumentację z dzieł Blocha⁴. Haska konferencja pokojowa odbyła się 18 V – 29 VII 1899 r. na przedmieściu Hagi w Maison du Bois. Wzięło w niej udział 26 państw, głównie z Europy oraz USA, Meksyk, Chiny, Japonia i Persja. Konferencja uchwaliła kilka konwencji oraz powołała do życia Stały Trybunał Arbitrażowy. W akcie końcowym zalecono państwom rozpatrzenie możliwości ograniczenia zbrojeń (Osmańczyk 1982: 261). Bloch nie był członkiem żadnej z 26 oficjalnych delegacji rządowych, jako obserwator jednak brał czynny udział w jej obradach (Małecka 2000). Choć konferencja haska nie zapobiegła wybuchowi wielkiej wojny, to jednak była pierwszym tak szerokim zgromadzeniem tego typu i niewątpliwie zwróciła uwagę światowej opinii publicznej na kwestie pokoju. Tak komentował to Bloch: „Wyrzeczenia się szaleństwa uzbrojeń nie da się uniknąć. Ale dlaczego ma to nastąpić dopiero za cenę ofiar niepotrzebnych i nieszczęść niezasłużonych? [...] Ale nie wszystko jeszcze stracone. Propaganda na korzyść zdrowego rozumu i postępu musi w końcu zwyciężyć. Wyniki pracy cywilizacyjnej w Hadze – jesteśmy pewni – uległy tylko niejakiemu opóźnieniu” (Bloch 1901 B: 2–3).

⁴ Zob. więcej: Jan Gottlieb Bloch (1836–1902) – *Szkic biograficzny*, s. 17.

Oryginalnym pomysłem Blocha było stworzenie Muzeum Wojny i Pokoju w Lucernie. Celem jego powstania miało być ukazanie, czym jest wojna i dlaczego należy dążyć do światowego pokoju. Założył on w tym celu spółkę akcyjną, której został prezesem. Niestety, nie doczekał dnia jego otwarcia, które miało miejsce kilka miesięcy po jego śmierci. Choć Muzeum nie przetrwało I wojny światowej, to dało początek innym tego typu placówkom licznie powstającym na świecie⁵.

Działalność Blocha na rzecz pokoju spotkała się z uznaniem opinii międzynarodowej. Nominowany został do Pokojowej Nagrody Nobla przez sześć instytucji, w tym także przez Polską Akademię Umiejętności. Niestety, najbardziej prawdopodobny laureat tej nagrody zmarł przed jej przyznaniem, w 1902 r. (Bąbiak 2005: 13).

Mimo międzynarodowego rozgłosu nie zdobył przychylności rodaków. Jego pacyfistyczne poglądy stały bowiem w sprzeczności z powszechnie panującymi nastrojami na ziemiach polskich, przejawiającymi się przekonaniem, iż tylko wojna powszechna jest w stanie zwrócić Polsce wolność. Bloch natomiast w rozbrojeniu widział szansę współistnienia narodów. Pierwszym krokiem do tej idei miało być uświadomienie społeczeństwu, a przede wszystkim ich elitom, zagrożeń, jakie niesła za sobą nowoczesna wojna.

Rosja wobec wojny totalnej

Jan Bloch w swym dziele poddaje wnikliwej analizie gospodarki i warunki społeczne, jego zdaniem, głównych aktorów potencjalnego konfliktu (Niemiec, Włoch, Austro-Węgier, Wielkiej Brytanii, Francji oraz Rosji). Szczególne miejsce zajmuje w niej Rosja. Autor przeprowadza analizę kilku istotnych z punktu widzenia gospodarczego i społecznego obszarów, na które niewątpliwie wpłynie wielka wojna. Są to: rosyjskie finanse, handel wewnętrzny i zagraniczny, przemysł oraz kwestie odporności ekonomicznej społeczeństwa podczas i po wojnie, a także „stan moralny” ludności rosyjskiej.

Analizę rosyjskich finansów (Bloch 1900: 140–151) rozpoczyna od przedstawienia „obrazu finansowo-fizjologicznego Rosyi”, czyli geograficznej ilustracji wysokości dochodów i wydatków poszczególnych części państwa wobec możliwości zajęcia jego terytorium przez nieprzyjaciela i tym samym wystąpienia strat dla budżetu cesarstwa.

Następnie zwraca uwagę, iż w momencie wybuchu wojny wystąpi wzmożony popyt (przybierający postać wręcz paniki) na pieniądź wśród

⁵ Zob. więcej: *ibidem*, s. 18.

ludności cywilnej oraz sfery przemysłowej. Spowodowany on będzie potrzebą gromadzenia zasobów dla zabezpieczenia przyszłych wydatków oraz spekulacji wobec nieuniknionego wzrostu cen. Cena sprzedaży papierów wartościowych znacznie spadnie, a ich wykup przyjdzie realizować ze stratą. Bloch wskazywał, że nawet w czasie pokoju rosyjskie papiery wartościowe są „nader czule na wszelkie zmiany” w porównaniu do papierów państw zachodnich (Bloch 1900: 142). Jak pisał (Bloch 1900: 146–147): „Samo przypuszczenie, że zniżka papierów gwarantowanych przez rząd osiągnie 25%, a innych 35% [...] da już dość wyrażną charakterystykę ogromnych wstrząśnięć ekonomicznych. [...] Na podstawie tego dochodzimy do przekonania, że w pierwszym okresie wojny, zanim emisje na koszt wojenne nie przepełnią rynków pieniężnych, niepodobna nawet myśleć o emisji nowych pożyczek. [...] następnie nie można będzie prowadzić wojny bez puszczenia w obieg ogromnej masy biletów kredytowych [...] a nieuniknione następstwa tych emisji wstrząsną u podstaw całe życie ekonomiczne państwa”. Bloch poświęca sporo miejsca analizie wzrostu „bezpośrednich” wydatków wojennych. Przyczyny powiększania się tych wydatków upatruje w zwiększeniu liczebności rosyjskiej armii oraz lepszym zaopatrzeniu żołnierzy. Oprócz wydatków bezpośrednich na wojsko należy, zdaniem Blocha, dodać wydatki na emerytury wojskowych, zapomogi dla żołnierzy i ich rodzin, wydatki na pobór rekrutów, itd., które także w znacznej mierze obciążą budżet. Autor obliczył, że w przypadku mobilizacji 2,8 mln żołnierzy państwo będzie potrzebowało na ich utrzymanie 7 mln rubli dziennie (Bloch 1900: 148–149). Dodajmy na marginesie, że w rzeczywistości I wojny światowej armia carska należała do najliczniejszych, a jej stan był bliski 6 mln żołnierzy. Bloch dodaje, że już sama konieczność niepozostawiania w tyle za innymi państwami (aktorami przyszłego konfliktu) pod względem wydatków na uzbrojenie jest o wiele bardziej uciążliwa dla Rosji niż dla Francji, Niemiec czy nawet Austro-Węgier. Choć budżety wojenne tych państw są znaczne, to jednak stanowią one małą część wydatków. W Rosji zaś wydatki wojskowe obejmują trzecią część budżetu (Bloch 1900: 221).

Kolejnym obszarem analizy jest handel wewnętrzny i zagraniczny Rosji. Bloch rozpoczyna swój wywód słowami: „Z chwilą wypowiedzenia wojny zagraniczny handel Rosji ustanie natychmiast” (Bloch 1900: 151). Wniosek ten wysnuł autor na podstawie analizy materiału statystycznego odnoszącego się do wielkości i struktury rosyjskiego przywozu i wywozu. W eksporcie cesarstwa przeważają artykuły spożywcze (57%), następnie surowce i półfabrykaty (37,25%), wyroby przemysłowe (2,25%) i inwentarz żywy (2,5%). W imporcie przeważają surowce i półfabrykaty (58,25%), wyroby przemysłowe (21,25%), artykuły spo-

żywcze (20%) i inwentarz żywy (0,5%). W liczbie wywożonych artykułów spożywczych z Rosji pierwsze miejsce zajmuje zboże. Stanowi ono tylko część plonów, która pozostaje do dyspozycji po zaspokojeniu minimum potrzeb ludności. Bloch zauważa, że o wpływie, jaki wojna wywrze na handel zbożem, decydować będzie fakt, w czyich rękach znajdą się nadwyżki produkcji zboża (w rękach właścian produkujących przeważnie na własne potrzeby, czy w rękach właścicieli większych majątków ziemskich) (Bloch 1900: 152–154). Jak pisze Bloch: „Pierwszym następstwem przerwy w komunikacji z zagranicą będzie znaczna obniżka cen głównych przedmiotów wywozu i zwyczajka cen towarów przywozowych [...]. Skutkiem zawieszenia wywozu nastąpi znaczne zmniejszenie się frachtów na drogach żelaznych (...) więc skarb państwa dozna znacznego zmniejszenia dochodów” (Bloch 1900: 156). Obok parametrów ilościowych i strukturalnych handlu zagranicznego i wewnętrznego autor analizuje również czynniki jakościowe – instytucjonalne. Próbuje ocenić prężność handlu rosyjskiego, stosując wskaźnik ilości kupców na 1 tys. mieszkańców. Okazuje się, iż cesarstwo rosyjskie wypada najgorzej spośród aktorów przyszłego konfliktu zbrojnego (67 kupców / 1 tys. mieszkańców), Austro-Węgry (164), Niemcy (347), Francja (429) (Bloch 1900: 158). Przysporzy to większych trudności w zaopatrzeniu ludności rosyjskiej, szczególnie w guberniach prowincjonalnych, gdzie wspomniany wskaźnik jest znacznie niższy od średniej. Dodatkowo, Bloch próbował określić jakość kupiectwa rosyjskiego poprzez badanie jego uczciwości. W tym celu stosował wskaźnik liczby kupców, pośredników i handlarzy skazanych przez sądy w poszczególnych guberniach na 10 tys. wielokupieckich i małokupieckich przedsiębiorstw.

Mimo słabej kondycji handlu wewnętrznego imperium Bloch stwierdza, iż: „gdy przerwa w komunikacji spowodowana przyszlą wojną może w państwach zachodnich, z wyjątkiem Austro-Węgier, wywołać głód i wstrząśnienia społeczne, to dla Rosji przerwa w komunikacji i handlu będzie mniej groźną” (Bloch 1900: 159). Przyczynę tego stanu rzeczy widział w dominacji prymitywnych, produkujących na własne potrzeby gospodarstwach włościańskich.

Przemysł rosyjski, zdaniem Blocha, zostanie w dużym stopniu dotknięty ogólnoeuropejską wojną. Przede wszystkim konflikt odetnie go od źródeł surowcowych (głównie bawełny amerykańskiej, egipskiej i indyjskiej). Kolejnym utrudnieniem w jego funkcjonowaniu będzie wezwanie do wojska wielu majstrów i doświadczonych robotników. Zmniejszy się również zbyt produktów fabrycznych. Najpierw spowodowany on będzie trudnościami transportowymi wywołanymi zwiększonym korzystaniem z kolei przez wojsko. Później zbyt spadnie z powodu zmniejszenia się ogólnego popytu wynikającego z uszczuplenia dochodów ludności. We-

dług Blocha, wobec tych niepomysłnych warunków produkcja w pewnych gałęziach przemysłu ulegnie zmniejszeniu, zaś w innych zupełnemu zawieszeniu (Bloch 1900: 160). Autor dochodzi jednak do wniosku, że: „zawikłania, jakie wojna może wywołać w sferze przemysłu rosyjskiego, będą daleko mniej groźne, niż także zawikłania w innych państwach Europy” (Bloch 1900: 160). Tłumaczy to tym, iż w krajach Europy zachodniej przemysłem trudni się znaczny odsetek ludności, w Rosji natomiast liczba wszystkich robotników pracujących w fabrykach i kopalniach nie przekracza 1,5 mln osób na 120 mln ogółu ludności – czyli 1,25%. Poza tym aparat techniczny rosyjskich fabryk jest znacznie mniej skomplikowany i jest w nim ulokowany znacznie mniejszy kapitał niż w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Następnie Bloch wskazuje, że przemysł rosyjski jest obliczony na zbyt wewnętrzny, co w razie wojny stanowi pewien atut, gdyż Rosji nie grozi tak jak Anglii, Niemcom lub Francji utrata rynków zagranicznych. Autor zauważa również nieporównywalnie niski poziom życia rosyjskiej klasy robotniczej w porównaniu do proletariatu Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Wskazuje na niebezpieczeństwo całkowitej pauperyzacji tej klasy i „przesilenie” społecznych w przypadku wybuchu wojny (Bloch 1900: 161–166). Generalnie Bloch, nazywając przemysł rosyjski „wiotkim”, prezentuje w swych wnioskach rozumowanie tylko z pozoru na zasadzie czystych proporcji: „niewielki przemysł – niewielkie straty”. Píše bowiem: „[skutki wojny] dadzą się odczuć wyjątkowo silnie w tych państwach, gdzie przemysł stoi na wysokim poziomie rozwoju, gdzie w przemyśle tkwią kolosalne kapitały i gdzie przemysł dostarcza zarobków połowie ludności. [...] Lecz oczywiście wnioskować z tego nie należy, że im państwo biedniejsze, tym łatwiej mu będzie znieść klęski wojny. [...] Istnieje pewne minimum dobrobytu (nie tylko materialnego, lecz i moralnego), które dopomaga narodowi [...] do łatwiejszego zniesienia klęsk wojennych i prędszego wyleczenia się ze skutków, jakie wojna spowodowała” (Bloch 1900: 166).

Właśnie to „minimum dobrobytu materialnego i moralnego” stało się przedmiotem kolejnych rozważań autora. Bloch analizuje dalej „odporność ekonomiczną ludności podczas wojny i po wojnie” oraz „stan moralny ludności” rosyjskiej.

Rozpoczyna od przedstawienia sytuacji demograficznej Rosji, gdzie 90% mieszkańców stanowili wówczas włościanie. Bada przyrost ludności i jego strukturę. Porównuje ilość małżeństw, urodzeń i śmiertelność w Rosji z innymi państwami. Ludność rosyjska wzrastała bardzo szybko. Większe niż w innych krajach były wskaźniki małżeństw na 1000 mieszkańców i urodzeń, ale jednocześnie Rosja przodowała w rankingach europejskich pod względem śmiertelności na 1000 mieszkańców oraz

śmiertelności dzieci (w tym szczególnie śmiertelności w pierwszym roku życia). Choć wymienia wiele czynników wpływających na nią, to za główny uważa poziom dobrobytu ekonomicznego. Im bogatszy jest naród, tym śmiertelność słabsza, a długość życia większa. W przypadku Rosji oba te wskaźniki w porównaniu z przyszłymi aktorami konfliktu wypadają najgorzej (Bloch 1900: 189–195).

Dużo uwagi poświęcił kwestiom płacenia podatków. Jak pisał: „Stopień akuratności ludzkiej w płaceniu podatków państwowych jest do pewnego stopnia podstawą bezsporną do wniosku o dobrobycie ludności” (Bloch 1900: 169). Przedstawia zaległości podatkowe w poszczególnych guberniach. W ten sposób powstaje „mapa zaległości”, według której, generalnie, im dalej na wschód od Królestwa Polskiego, tym zaległości większe, a zatem dobrobyt mieszkańców imperium mniejszy.

Kolejnym wskaźnikiem zamożności mogą być, według autora, straty majątku w pożarach. „O stosunkowym dobrobycie ludności wiejskiej [...] można jeszcze wnioskować i z liczby pożarów oraz ze strat przez pożar spowodowanych” (Bloch 1900: 170). Prezentuje przeciętne straty spowodowane pożarami wiosek oraz dworów. Rosja wypada najgorzej w porównaniu z państwami Europy i Ameryki Północnej. Jest jednak wyjątek w postaci mniejszych strat we Francji, Belgii i prawie na i identycznym poziomie – Holandii. Podważa to nieco wartość tego miernika, gdyż zamożność obywateli wymienionych państw była oczywiście o wiele większa niż Rosjan. Autor bada również stosunek ubezpieczenia do sumy strat spowodowanych przez pożary. Rosja wypada najgorzej, co prowadzi Blocha do wniosku, że w cesarstwie, wobec skali ubezpieczenia, bezpieczeństwo dobytku jest 6–8 razy mniejsze niż w innych państwach (Bloch 1900: 172).

Następnie wskazuje na stan rosyjskich miast. Twierdzi, iż skutki wojny bardziej odbijają się na ludności miejskiej. Zaznacza, że choć w Rosji żywił miejski jest najmniej liczny spośród państw-uczestników przyszłej wojny, to jednak nie jest on bez znaczenia. Zauważa odwrotne trendy w cesarstwie niż na Zachodzie, gdzie ludność miejska wzrastała szybko, a wiejska wolniej. W Rosji natomiast ludność wiejska wzrastała szybciej i znacznie niż miejska. Bada następnie kondycję majątkową rosyjskiego mieszczaństwa, używając wskaźników: długów ciężących na właścicielach nieruchomości miejskich (na 1 mieszkańca), podziału podatków z nieruchomości miejskich w stosunku do ich sumy ogólnej, dochodów z podatków miejskich, zaległości podatkowych (Bloch 1900: 172–173). Konkluzja jest niekorzystna. Mieszczaństwo rosyjskie jest zdecydowanie mniej liczne i mniej zamożne niż zachodnie.

Jedną z oznak dobrobytu dla Jana Blocha są oszczędności ludności. Pisze: „rosyjska ludność wiejska, po otwarciu kas oszczędnościowych w urzędach pocztowych, zaczęła tam składać grosz zaoszczędzony, to

jednak nie rozpowszechniło się w Rosji tak dalece jak w innych krajach” (Bloch 1900: 174). Analizuje pod względem geograficznym przeciętną wysokość wkładów oszczędnościowych, przeciętną sumę oszczędności na jednego mieszkańca, podział właścicieli wkładów ze względu na ich zajęcie – zawód oraz podział wkładów pomiędzy miejskimi i wiejskimi właścicielami. Porównanie Rosji pod względem oszczędności z innymi państwami daje jej miejsce ostatnie.

Bardzo dużo miejsca zajmuje Blochowi analiza stanu rosyjskich gospodarstw wiejskich, które ponad trzydzieści lat po uwłaszczeniu były nadal w fazie przemian. Bada całe spektrum zagadnień mających wpływ na ich kondycję majątkową i produktywność. Są to: opodatkowanie, wielki problem zadłużenia i zastawu gruntów pod długi oraz oddłużenia, wydajność gruntów, ilość bydła w gospodarstwie jako wskaźnik zamożności, struktura zbiorów, możliwości i przewidywany czas samowystarczalności żywieniowej. Wnioski płynące z analizy podkreślają prymitywny charakter rosyjskiego rolnictwa i jego cywilizacyjne zacofanie. Warto wspomnieć jeszcze o specyficznym rosyjskim problemie wynaturzonego lichwiarstwa implikującego ogromne problemy społeczne. „Wierzyciel – ludożerca wioskowy z guberni wielkorosyjskich wyzyskuje warunki na podstawach legalnych. [...] Istnieje tam prawdziwy handel siłą roboczą. Lichwiarze jeżdżą po wsiach, pożyczają pieniądze właściciom, zobowiązując ich do spłacenia długu pracą w polu latem. Pozyskaną w ten sposób siłą roboczą odsprzedają potrzebującym 2 lub 3 razy drożej. [...] Wiosną, dziesiętnicy ci pędzą całe partie robotników na wyrąb lasu, do holowania statków, lub też do fabryk, zaprzędawszy ich już uprzednio wielkim przemysłowcom po cenie zdwojonej. [...] Inni handlarze tegoż gatunku jeżdżą po wsiach jedynie w celu kupienia dzieci. Dużo ubogich rodziców sprzedaje dzieci za niską cenę na kilka lat, w ciągu których dzieci obowiązane są przebywać u rzemieślników lub handlarzy w charakterze uczniów. Zakupiwszy w ten sposób ze dwadzieścioro dzieci, handlarz odsyła je do Petersburga na furmankach zupełnie tak samo, jak się przewożą cielęta przeznaczone na rzeź. W Petersburgu dzieci te odsprzedają się różnym zakładom przemysłowym lub handlującym po cenie podwójnej lub potrójnej” (Bloch 1900: 188).

Niezwykle ciekawie przedstawia się analiza „stanu moralnego ludności” rosyjskiej. Bloch przywiązuje ogromną wagę do poziomu oświaty, pisząc, iż: „Im słabszy jest rozwój oświaty, stanowiącej tak poważny czynnik w rządzie ogólnych sił narodu zdolnych do szybkiego gojenia ran zadanych przez wielką wojnę, tym cięższymi muszą być następstwa klęsk wojennych. Niski poziom oświaty sprowadza powikłania natury moralnej oddziaływujące na stan ekonomiczny państwa” (Bloch 1900: 195). Analizuje kondycję szkolnictwa rosyjskiego: ilość analfabetów,

ilość uczniów w szkołach średnich i wyższych. Wskazuje na oplakany stan oświaty imperium rosyjskiego i dystans, jaki je dzieli od krajów Europy Zachodniej. Przykładowo ilość analfabetów przyjmowanych do służby w armii carskiej sięgała 80%, podczas gdy w Niemczech 3%, a Francji 17%. Słabość szkolnictwa podstawowego, a także średniego i wyższego powoduje permanentny stan braku specjalistów w państwie rosyjskim. Bloch przedstawia dla przykładu zestawienie liczby lekarzy na 100 tys. mieszkańców. Rosja znajduje się na ostatnim miejscu rankingu z wynikiem 9 lekarzy (Królestwo Polskie – 12). Dla porównania: Szwajcaria (75), Włochy (60), Anglia (58), Francja (39), Niemcy (32), Austria (32). W rankingu ilości kilometrów kwadratowych przypadających do obsługi jednemu lekarzowi Rosja zdecydowanie wyprzedza wszystkich (Bloch 1900: 197–198).

Jan Bloch podejmuje również próbę analizy stanu zdrowia społeczeństwa rosyjskiego. Niepomyślny jego stan jest, jego zdaniem, naturalnym wynikiem ubóstwa, ciemnoty i braku pomocy lekarskiej. Wskazuje na dwie najpopularniejsze choroby panujące w imperium: dur (tyfus) i syfilis. Z uwagi na brak ogólnych danych statystycznych w tym przypadku Bloch posiłkował się tylko danymi z wojska.

Interesującym indykatorem kondycji moralnej, równowagi i rozwiązłości obyczajów społeczeństwa może być, zdaniem Blocha, wskaźnik ilości dzieci z nieprawego łoża na 1 tys. urodzonych. Rosja wypada w nim najkorzystniej z wynikiem 29. Dla porównania: Austro-Węgry (115), Niemcy (92), Francja (75), Włochy (70), Anglia (50) (Bloch 1900: 200). Również ilość samobójstw w Rosji jest nieporównywalnie niższa, niż w innych krajach Europy Zachodniej. Jako duże zagrożenie natomiast, Bloch wymienia alkoholizm: „Wiadomo, że w Rosji pijaństwo stanowi ogólną plagę, podkopującą życie całych pokoleń i trawiącą organizmy nie tylko mężczyzn, lecz kobiet, a nawet dzieci” (Bloch 1900: 204). Analizuje konsumpcję spirytusu, ilość przypadków zgonów z powodu pijaństwa, udział pijaństwa jako przyczyny chorób umysłowych.

Do czynników odzwierciedlających poziom społecznej moralności oraz dobrobytu ludności Bloch zalicza również przestępczość. Bada wskaźnik liczby skazanych za przestępstwa pospolite (kradzież, rabunek, oszustwo) oraz przestępstwa ciężkie (zabójstwa, dzieciobójstwa) na 1 mln mieszkańców. Porównanie wyników Rosji do innych państw, w tym przypadku głównie Niemiec, okazuje się jednak bardzo trudne ze względu na diametralne różnice w prawodawstwie, strukturze i funkcjonowaniu sądów. Stąd miarodajne wnioski są trudne do wyciągnięcia. Tam, gdzie to możliwe, Bloch analizuje również przestępczość ze względu na wyznanie, zajęcie, płeć, region (Bloch 1900: 208–218).

Na zakończenie Bloch przedstawia analizę możliwości odnawiania zasobów armii rosyjskiej. Dochodzi w niej do następującego wniosku: „Rosja posiadając niewyczerpany prawie zapas ludzi i koni do zastąpienia tych, co ubyli z szeregów, może znieść wojnę przez czas daleko dłuższy, niż państwa Europy zachodniej” (Bloch 1900: 218).

Podsumowanie

Podsumowując, Jan Bloch dokonał swoistej analizy słabych i mocnych stron (czy bardziej atutów)⁶ gospodarki i społeczeństwa rosyjskiego pod kątem udziału Rosji w przyszłej wojnie totalnej (okazała się nią I wojna światowa). Zestawienie takie możemy ująć w poniższej tabeli.

Tabela 1. Rosja wobec wojny totalnej – jej słabe i mocne strony (atuty)

Słabe strony	Atuty
Finansowanie wojny (spadek wartości papierów wartościowych, dziura budżetowa)	Ogromny obszar
Spadek dochodów ludności (inflacja)	Duży rezerwuar ludności
Słaby („wiotki”) przemysł	Prymitywne rolnictwo (mało zależne od produktów przemysłu)
Utrudnienia w handlu i zaopatrzeniu	Zacofanie ekonomiczne i cywilizacyjne

Źródło: opracowanie własne.

Dochodzi on do ogólnego wniosku, iż Rosja jest w stanie lepiej znieść skutki ogólnoeuropejskiego konfliktu.

Za najbardziej dla Europy niebezpieczny rezultat przyszłej wojny totalnej Bloch wskazuje niepokoje społeczne grożące „wzmoczeniem się socjalizmu”. Twierdzi, iż groźba rewolucji socjalistycznej dotyczy bardziej zachodniej – uprzemysłowionej części Europy. Jego twierdzenie opiera się na założeniu, że w społeczeństwach bogatszych, o wysokim poziomie życia ludności, niedogodności, jakie wywoła wielka wojna, doprowadzą do buntów i rewolucji. „Inaczej rzecz się ma w Rosji. Im słabszą jest działalność ekonomiczna w ogóle, tym przerwy w niej lub utrudnienia mniejszy wpływ wywierają na dążenia do zawieszenia wojny. Gdzie mniej nagromadzono bogactw, gdzie życie ekonomiczne mniej skomplikowane, tam bezpośrednie skutki wojny słabiej odczuć się dają” (Bloch 1900: 221). Interesujące i zarazem intrygujące jest uczynienie przez Jana Blocha „zacofania ekonomicznego i cywilizacyjnego”

⁶ Bloch twierdził, iż w pewnym sensie zacofanie cywilizacyjne społeczeństwa będzie stanowiło o przewadze cesarstwa w wojnie.

Rosji jej atutem w przyszłej wojnie. Rzeczywistość I wojny światowej przeszła przewidywania Blocha. Finansowanie i aprowizacja najliczniejszej – rosyjskiej armii w tym konflikcie doprowadziły do pauperyzacji społeczeństwa, głodu i protestów społecznych. W efekcie ogień rewolucji socjalistycznej skutecznie zapłonął w kraju, gdzie udział proletariatu w ogóle społeczeństwa był najniższy w Europie.

Bibliografia

- Bąbiak G.P., 2005, *Jan Gottlieb Bloch (1836–1902). Portret zapomnianego pacyfisty* [w:] *J.G. Bloch, Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym*, Warszawa.
- Bloch J.G., 1893, *Wstęp do cyklu artykułów „Przyszła wojna, jej ekonomiczne przyczyny i skutki”*, „Biblioteka Warszawska”.
- Bloch J.G., 1900, *Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym*, t. 1–5, Warszawa–Kraków.
- Bloch J.G., 1901 B, *Niemcy i pokój zbrojny*, „Kraj”, nr 46.
- Bloch J.G., 1901 A, *Finanse i wojna*, „Kurier Warszawski”, nr 353.
- Bocheński A., 1985, *Niezwykłe dzieje przemysłu polskiego*, Warszawa.
- Bocheński A., 1997, *Wędrowki po dziejach przemysłu polskiego*, Warszawa.
- Jan Gottlieb Bloch (1836–1902 – Szkic biograficzny*, <http://www.bloch.org.pl/nowy/Szkic.doc>
- Kapitalista, pacyfista, filantrop. Jan Bloch (1836–1902)*, 2014, red. A. Żor, Warszawa.
- Kołodziejczyk R., 1983, *Jan Bloch (1836–1902). Szkic do portretu „króla polskich kolei”*, Warszawa.
- Małecka E., 2000, *Konferencja Haska i Jan Bloch przeciwko wielkiej wojnie*, „Wojsko i Wychowanie”, nr 5.
- Omańczyk E.J., 1982, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa
- Żor A., 2005, *Figle historii*, Toruń.